

Sygn. akt *IV C 75/20*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Anna Tyrluk-Krajewska

Protokolant : protokolant Kamila Sieredzińska

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **M. C.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta 11 grudnia 2007 roku pomiędzy Bankiem (...) S.A. w W. i M. C. jest nieważna w całości;
2. zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz M. C. kwotę 220.901,43 (dwieście dwadzieścia tysięcy dziewięćset jeden złotych czterdzieści trzy grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 12 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty;
3. zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz M. C. kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwotę 10.817 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście ) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt *IV C 75/20*

## UZASADNIENIE

Pozwem z 7 grudnia 2017 r. (data nadania, koperta – k. 300) skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A. w W., powód M. C. wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 90.317,07 zł wskutek uznania umowy za nieważną wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 12 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie

2. zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 90.317,07 zł wskutek uznania, że powód skutecznie uchyła się od skutków zawarcia umowy kredytowej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 12 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie

3. zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 89.483,67 zł wskutek uznania wybranych zapisów umowy kredytowej za bezskuteczne wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 12 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty.

Powód wniósł nadto o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (pozew – k. 2-52).

Pismem procesowym z 5 maja 2020 r. (data nadania, koperta – k. 939) powód zmodyfikował powództwo w ten sposób, że wniósł o:

1. ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 11 grudnia 2007 r. i zasądzenie kwoty 220.901,43 zł jako zwrotu nienależnych świadczeń wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 12 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie

2. ustalenie, że powód skutecznie uchylił się od skutków zawarcia umowy kredytowej i zasądzenie kwoty 220.901,43 zł jako zwrotu nienależnych świadczeń wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 12 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie

3. ustalenie, że wybrane zapisy umowy kredytowej są wobec niego bezskuteczne i zasądzenie kwoty 111.030,63 zł tzw. nadpłaty indeksacyjnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 12 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty (modyfikacja powództwa –k. 895-901).

W odpowiedzi na pozew z 19 marca 2018 r. (data nadania, koperta – k. 600) i w piśmie procesowym z 16 lipca 2020 r. (data nadania, koperta – k. 965) stanowiącym odpowiedź na zmodyfikowane powództwo pozwany wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k. 305-338, odpowiedź na modyfikację powództwa – k. 959-964). Na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2020 roku pełnomocnik powoda doprecyzował jak należy rozumieć żądania pozwu.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

M. C. mając 25 lat poszukiwał kredytu w celu zrefinansowania kredytu, z którego zakupił mieszkanie. Doradca kredytowy zapewnił go o bezpieczeństwie kredytu indeksowanego kursem waluty obcej oraz o stabilności franka szwajcarskiego. Powód zdawał sobie sprawę, że wysokość raty będzie zależna od obecnego kursu, ale nie przedstawiono powodowi w tym zakresie żadnych symulacji. Zdecydował się na kredyt indeksowany z uwagi na walory tej oferty względem kredytu złotówkowego szczególnie w zakresie znacznie niższej raty (zeznania powoda – k. 982-983).

11 grudnia 2007 roku M. C. zawarł z Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...). Umowa zawierała m.in. następujące postanowienia:

- zgodnie z § 1 ust. 2 umowy Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w Umowie, a Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień Umowy,
- zgodnie z § 2 ust. 1 umowy kwota kredytu została określona na 334.560 zł,
- zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kredyt był indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku pozwanego w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, po uruchomieniu kredytu lub transzy bank zobowiązał się do wysłania do Kredytobiorcy pisma, informującego o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości

w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, zawarto również informację, iż zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej,

- zgodnie z § 2 ust. 3 umowy kredyt miał być przeznaczony na spłatę innego kredytu mieszkaniowego Kredytobiorcy,
- zgodnie z § 2 ust. 6 umowy okres kredytowania został ustalony na 540 miesięcy,
- zgodnie z § 4 ust. 5 umowy w umowie zastrzeżono możliwość przewalutowania kwoty kredytu, w tym z waluty CHF na PLN, każdorazowa zmiana waluty związana była z obowiązkiem poniesienia kosztów prowizji (§ 11 Regulaminu),
- zgodnie z § 6 ust. 1, 3,5 umowy kredyt podlegał oprocentowaniu wg zmiennej stopy procentowej, wynoszącej na dzień sporządzenia umowy 3,9850% w stosunku rocznym co odpowiadało sumie stawki referencyjnej LIBOR 3M CHF obowiązującej w dniu sporządzenia umowy i marży w wysokości 1,2000 p.p., stałej w całym okresie kredytowania, zmiana oprocentowania została uzależniona od zmiany stawki referencyjnej LIBOR 3M CHF,
- zgodnie z § 7 ust. 1 umowy Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kwoty kredytu w CHF ustalonej zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A (§ 8 ust. 3 Regulaminu), w przypadku kredytu w walucie obcej było możliwe zastrzeżenie w umowie kredytu, iż Bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie Banku (§ 8 ust. 4 Regulaminu),
- zgodnie z § 7 ust. 2 umowy kredyt miał być spłacany w 540 ratach miesięcznych,
- zgodnie z § 9 ust. 1,3,4 umowy tytułem zabezpieczenia spłaty kredytu została m.in. ustanowiona hipoteka kaucyjna do kwoty 574 600 zł na nieruchomości powoda, do czasu otrzymania przez Bank odpisu księgi wieczystej nieruchomości, na której miała być ustanowiona hipoteka, zabezpieczeniem było ubezpieczenie kredytów zabezpieczonych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z Towarzystwem (...) i (...) S.A., przy czym Kredytobiorca zobowiązał się do zwrotu Bankowi składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez bank w związku z niniejszym ubezpieczeniem, która wyniosła 1/12 z 0,81 % kwoty przyznanego kredytu (co stanowi kwotę 236 zł), przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa wg Tabeli Kursów Walut Obcych w Banku,
- zgodnie z § 1 ust. 1, § 11 ust. 1 i 2 umowy integralną część umowy stanowił Regulamin, załączony do umowy, z którym Kredytobiorca zgodnie z oświadczeniem zapoznał się, wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności,
- zgodnie z § 12 umowy powód został również poinformowany o wysokości całkowitych kosztów kredytu i rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania, które to parametry zostały opisane w tym zapisie (umowa – k. 56-61, wniosek – k. 347-348, regulamin – k. 367-371).

22 listopada 2017 roku powód skierował do banku oświadczenie o uchyleniu się od skutków umowy, w którym wezwał bank do zapłaty kwot zapłaconych na jego rzecz jako świadczenia nienależnego oraz zapłaconych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, w terminie 7 dni od otrzymania pisma. Pismo to zostało doręczone pozwanemu 4 grudnia 2017 r. W odpowiedzi z 14 grudnia 2017 r. pozwany wskazał, że oświadczenie powoda jest bezpodstawne i odmówił spełnienia świadczenia na jego rzecz (oświadczenie – k. 62-63, potwierdzenie odbioru – k. 65, odpowiedź – k. 466).

W okresie od dnia zawarcia umowy i spłaty pierwszej raty, tj. 14 grudnia 2007 r. do 21 marca 2020 r. powód uścił na rzecz pozwanego banku w wykonaniu spornej umowy łącznie kwotę 196.135,43 zł. W tym okresie pobrano od

pozwanego również 24.766 zł składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (zaświadczenia – k. 268-289, 902-909, potwierdzenia przelewów – k. 290-293). Wobec określonych w umowie zasad ustalania poboru składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu, rosnąca wartość kredytu wymagała ciągłego ubezpieczenia niskiego wkładu.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie wskazanych dokumentów, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności bezspornych oraz spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a ustaleń faktycznych jedynie w zakresie warunków w jakich doszło do zawarcia umowy. Dowody z dokumentów oraz wydruków złożone do akt sądowych a niepowołane w treści uzasadnienia Sąd pominął jako nieistotne dla rozstrzygnięcia.

Pochylając się nad zeznaniami w charakterze strony złożonymi przez M. C. Sąd uznał, iż są one wiarygodne. Powód nie zatajał żadnych informacji, przedstawił swoją motywację związaną z przyjęciem oferty pozwanego banku. W świetle powyższego Sąd uznał zeznania powoda za spójne i logiczne.

Mając na uwadze sposób i kolejność roszczeń formułowanych przez powoda, nieistotne dla rozstrzygnięcia było dopuszczanie dowodu z opinii biegłego. Z tych samych względów Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd uznał, iż roszczenie główne o ustalenie nieważności umowy i zapłatę wszystkich świadczeń spełnionych przez powoda od dnia zawarcia umowy do kwietnia 2020 r. zasługiwało na uwzględnienie, zgodnie z żądaniem pozwu.

Powód wskazywał, że posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu, albowiem nawet uwzględnienie żądania o zapłatę mogłoby nie doprowadzić do definitywnego zakończenia sporu powstałego pomiędzy stronami.

Interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Innymi słowy należy zbadać jakie znaczenie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną strony. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa. Fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną dla roszczenia o ustalenie dochodzonego w ramach niniejszego procesu. Strona powodowa zgłaszała wątpliwości rzutujące na możliwość wykonywania spornego stosunku prawnego. W ocenie Sądu powód ma prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa go wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach winien ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego.

Wskazać należy, iż pomiędzy stronami niniejszego postępowania zawarta została umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF). Jak wskazuje się w literaturze tematu „kredytem indeksowanym jest taki kredyt, który został udzielony w walucie PLN. Kwota udzielonego kredytu, w celu utrzymania jej wartości na realnym poziomie, przeliczana powinna być na walutę obcą. Nie jest to więc – jak powszechnie się wskazuje – kredyt „frankowy”, ale kredyt złotowy. Jego odmiennosć od innych rodzajów kredytów przejawia się w tym, iż w skutek indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został indeksowany. W konsekwencji podkreślić trzeba, iż kwotą kredytu jest konkretna kwota w złotych polskich, wyrażana natomiast w walucie obcej. Po ustaleniu salda kredytu przez strony w walucie obcej, umowa może zakładać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, jednakże po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. Jeżeli chodzi o możliwość spłat rat kapitałowo–odsetkowych, to kredytobiorca może je spłacać albo w walucie, do której kredyt został indeksowany albo w walucie polskiej, po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w

walucie, do której kredyt indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. Podkreślenia wymaga, iż w wykonaniu umowy o kredyt indeksowany, bank nie dokonuje realnego zakupu lub sprzedaży waluty klientowi dokonującemu spłaty raty. Wszelkie dokonywane przez bank operacje wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, nie dochodzi natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę. Powyższa charakterystyka kredytu indeksowanego szczególnie silnie podkreślana jest w orzecznictwie sądów powszechnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 16/15).

Mając powyższe na uwadze dokonać należy rozróżnienia pomiędzy kredytem indeksowanym do waluty obcej a kredytem czysto walutowym. W przeciwieństwie do kredytu indeksowanego, kredyt walutowy bowiem to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. W niniejszej sprawie z uwagi na to, iż środki finansowe zostały wypłacone jednorazowo w złotych polskich na spłatę kredytu w innym banku w walucie polskiej i w takiej też walucie powód spłacał raty kapitałowo-odsetkowe z całą pewnością należy mówić o kredycie indeksowanym.

Na złote polskie jako na walutę kredytu wskazuje także waluta zabezpieczeń ustanowionych w umowie kredytu. Zgodnie z § 9 ust. 1 umowy, zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być bowiem ustanowiona na rzecz banku hipoteka kaucyjna do kwoty 574 600,00 złotych na nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...). Jak stanowił zaś art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz.U. z 2001 roku, Nr 124, poz. 1361) – w brzmieniu obowiązującym na chwilę zawarcia analizowanej umowy – hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej. Jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 roku, w sprawie IV CSK 377/10 oraz z dnia 29 kwietnia 2015 roku, w sprawie V CSK 445/14). Innymi słowy, gdyby wierzytelność – czyli kredyt – była wyrażona w CHF, również hipoteka powinna zostać wyrażona w CHF”.

Przed przystąpieniem do oceny żądania dochodzonego pozwem wskazać należy, że nie budziła wątpliwości, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawierania przedmiotowej umowy kredytu, dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, co znalazło potwierdzenie w wyroku Sąd Najwyższy z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134), w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy przez strony ( tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązywał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązywał się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Przedmiotowa umowa z formalnego punktu widzenia zawiera wszystkie elementy ustawowe umowy kredytu bankowego wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu kredytu przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Jednakże ponieważ kwota i waluta kredytu, są jednymi z essentialia negotii umowy kredytu muszą być określone przez strony w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości. Tak więc umowa ewentualnie inne regulacje, które powinny być znane obu stronom umowy np. regulaminy winny w sposób precyzyjny wskazywać zasady indeksacji a co za tym idzie terminy ustalania kursu waluty indeksacji, na podstawie którego wyliczana jest wartość kredytu, wartość wypłaconych transz i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Kredytobiorca już na etapie zawierania z bankiem umowy kredytowej powinien zostać poinformowany

przez bank o istotnych dla niego zasadach związanych z ustalaniem wysokości kredytu i wysokości rat. Odwołując się do ogólnych zasad uregulowanych w kodeksie (art. 353 k.c.) zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Zgodnie zaś z art. 353<sup>(1)</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Podstawą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa ich prawa i obowiązki, w tym uzgodnienie katalogu istotnych dla danej umowy warunków. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony, albowiem byłoby to sprzeczne z naturą umowy. W Systemie Prawa Prywatnego Agnieszka Pyrzyńska (zob. Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod red. prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205) wyjaśniła, iż „w sytuacji kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ narządziłoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to naruszenie 353<sup>(1)</sup> k.c.”

Zauważyć należy, iż sporna umowa przyznawała uprawnienie do oznaczenia wysokości świadczenia wyłącznie jednej stronie umowy – pozwanemu. Ponadto, ani umowa ani też regulamin nie określały kryteriów i zasad, na podstawie których oznaczenie świadczenia miało nastąpić. Za postanowienia, które wprowadzały przewidywały uprawnienie banku do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony należy uznać następujące zapisy umowy i regulaminu:

- a) § 2 ust. 2 umowy kredytu, w którym wskazano, iż kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach, bank miał wysłać do kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, przy czym zmiany kursów walut w okresie kredytowania miały mieć wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.
- b) § 7 ust. 1 umowy w myśl którego, kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A.
- c) § 9 ust. 3 umowy zgodnie z którym, kredytobiorca zobowiązany został do zwrotu bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez bank w związku z niniejszym ubezpieczeniem. Miesięczna opłata z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej miała wynosić 1/12 z 0,81 % kwoty przyznanego kredytu (co stanowi kwotę 201,00 PLN) przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa według Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...)S.A.
- d) § 3 ust. 2 regulaminu zgodnie z którym, kredyt mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.
- e) § 8 ust. 3 regulaminu, w myśl którego, w przypadku kredytu w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczana miała być według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. W przypadku kredytu w walucie obcej, kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (ust. 4).

Powyżej wskazane postanowienia umowy zawartej przez strony, a także będącego jej częścią regulaminu, dawały stronie ekonomicznie silniejszej uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków kredytobiorcy. Nie ma przy tym znaczenia to jak ustalana była i jest wysokość kursów walut w Tabeli Kursów Walut Obcych (Tabela Kursów Walut Obcych ustalana jest nie rzadziej niż raz dziennie, na podstawie kwotowań rynkowych poszczególnych par walut, przy możliwym odchyleniu dla kursu kupna i kursu sprzedaży nie większym niż 10 % od kwotowań rynkowych), albowiem przeciętny kredytobiorca nie jest w praktyce w zdołny do wyliczenia wysokości świadczenia, które obowiązany jest spłacić. W praktyce pozwany mógł w sposób swobodny wybrać kurs z takiego dnia, który był dla niego najkorzystniejszy, a najmniej korzystny dla konsumenta. Powód nie został ponadto poinformowany w jaki dokładnie sposób tabela banku będzie tworzona. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. I to nawet w sytuacji, gdyby określone świadczenia mogłyby odpowiadać jego wartości obiektywnej (czyli gdyby uznać, że bank kształtował tablele kursów według średniego kursu ustalanego przez NBP). Powołać w tym miejscu należy uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego dnia 22 stycznia 2016 r., ( sygn. akt I CSK 1049/14), którego tezy Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Sąd Najwyższy, dokonując analizy klauzuli odnoszącej się do spreadu, zwrócił uwagę, że bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tablele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę. Na obowiązki informacyjne banków w stosunku do klientów zwracała uwagę Komisja Nadzoru Bankowego w ramach tzw. rekomendacji S z 2006 r. W przeważającej części dokument ten zawiera szczegółowe kryteria zarządzania ryzykiem na poziomie banku, posiada również pewne odniesienia co do sposobu postępowania z klientami. W szczególności KNB zalecał bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne. Ze względu na ekonomiczne wahania salda kredytu zależnego od kursu CHF na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy kredytu indeksowanego, klient banku według Sądu winien zostać także pouczony i poinformowany w zrozumiałym i obrazowym sposobie o sytuacji ekonomicznej w jakiej może się znaleźć w przypadku znacznego wzrostu kursu waluty indeksacji. Ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, kredytobiorca w takich sytuacjach może być zobowiązany do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku (w złotych polskich) aniżeli w przypadku kredytu złotowego, w którym saldo nie podlega wahaniami wynikającym ze zmian waluty. W przypadku takiego kredytu ponoszone przez konsumenta ryzyko kursowe nie jest rekompensowane niższym aniżeli w kredycie złotowym oprocentowaniem. Rekompensata w postaci niższej stopy referencyjnej o ile jest odczuwalna w pierwszych latach wykonywania umowy (ze względu na wysoką podstawę oprocentowania - kapitału pozostałego do spłaty), z biegiem czasu zanika. Bank powinien zatem nie tylko udzielić konsumentowi informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty indeksacyjnej, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu indeksowanego w przypadku wzrostu kursu waluty, ale także uzmysłowić klientowi, że kredytobiorca w przypadku kredytu indeksowanego, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN, a tym samym także wyższe koszty odsetek za opóźnienie w spłacie tegoż salda. Opłacalność ekonomiczna kredytu indeksowanego oraz związane z tym kredytem ryzyka, a tym samym pouczenia klienta przez bank, nie powinny ograniczać się zatem wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dotrwania do końca okresu kredytowania, ale także przedstawienia klientowi sytuacji w jakiej może się znaleźć w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, a także przedstawienia jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej. W konsekwencji według Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (salda kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie do ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy w CHF zamiast w PLN, czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej.

Jak wskazał TSUE w swoim orzeczeniu z 10 czerwca 2021 r. (C-609/19) informacja mogłaby być użyteczna dla Kredytobiorców, gdyby była oparta na wystarczających i prawidłowych danych oraz gdyby zawierała obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. „Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Tymczasem – podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę – symulacje liczbowe powinny przyczynić się do zrozumienia przez tego konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut” (teza 52 uzasadnienia).

Należy również zauważyć, że powód zawierając sporną umowę kredytową na 540 miesięcy miał zaledwie 25 lat, co oznacza, że związał się tą umową do 70 roku życia. Zdaniem Sądu powyższa okoliczność rzutuje na ocenę działania pozwanego Banku, który w najistotniejszym zakresie poniósł ryzyko zawarcia umowy w dacie wypłaty środków. Relacja stron, której wykonywanie po stronie kredytobiorcy miało polegać na comiesięcznych spłatach rat, których wysokość zależna była od kursu waluty indeksacji, którego żadna ze stron nie była i nie jest w stanie przewidzieć na przestrzeni 45 lat, i jak pokazał to okres pierwszych 14 lat wykonywania umowy (która to okoliczność co do zasady nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy), kurs CHF wzrósł prawie dwukrotnie i spowodowało to wzrost salda kredytu znacznie odbiegającego od jego wartości w dacie zawarcia umowy, w konsekwencji spowodowała niewspółmiernie zobowiązanie powoda do świadczenia banku. Ponieważ powód spłacał kredyt odpowiednio do salda, fakt ten wskazuje na nierówność w ponoszeniu przez strony odpowiedzialności za zmianę kursu. W tym przypadku powód przez 45 lat miałby spłacać nieokreślony kapitał, ponosząc stale ryzyko prawdopodobnie wyższego kursu, natomiast bank nie ponosiłby żadnego ryzyka, czerpiąc korzyść ze związania umową klienta przez 45 lat. Ta okoliczność świadczy niewymownie, że informacja przekazywana przy zawieraniu umowy nie była rzetelna. Można by postawić pytanie czy gdyby bank poinformował kredytobiorcę o możliwym takim saldzie kredytu jak istniało np. w 2021 roku, po 14 latach jego spłaty, czy powód zdecydowałby się w 2007 roku na zawarcie umowy na takich warunkach jak w ocenianej umowie. Przy czym co należy zaznaczyć, zawarcie umowy na 45 lat praktycznie wyklucza możliwość rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, przy takich założeniach jak opracowane w regulaminie. Tak więc w ocenie Sądu ukształtowanie stosunku umownego przez pozwanego należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco godzące w interes powoda.

W myśl art. 353<sup>1</sup> k.c. kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a zatem z normami moralnymi, kryteriami wybiegającymi poza prawo materialne, jednak powszechnie akceptowanymi oraz egzekwowanymi w danym społeczeństwie lub przy zwieraniu określonych stosunków prawnych. Nie powinno również umykać, że umowa łącząca strony nie była klasycznym kredytem konsumenckim a umową zna zakup mieszkania (refinansowanie zakupu). państwo tworząc warunki do funkcjonowania banków zakłada, że banki w ramach swoich kompetencji będą prowadziły właściwą – etyczną politykę względem swoich klientów w zakresie kredytowania nabywania dóbr o zasadniczym znaczeniu dla każdego człowieka a mianowicie mieszkania. Warunki oferowane klientom w żadnej mierze nie mogą być oparte o spekulacyjne reguły, w których wykorzystywana jest w pewnym sensie przymusowa (zakładając, że na zawarcie umowy kredytu decydują się osoby nie mające wystarczających środków na sfinansowanie zakupu mieszkania) sytuacja kredytobiorcy i silna pozycja kredytodawcy.

W konsekwencji należy podkreślić, że brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy oraz brak rzetelnej wiedzy o ekonomicznych konsekwencjach zastosowania spreadu, w sytuacji wzrostu kursu waluty do której indeksowany jest kredyt przesądzał o tym, że i treść i cel powstałego stosunku prawnego sprzeciwiała się naturze kredytu i zasadom współżycia społecznego. Powód nie był bowiem w stanie określić następujących parametrów: swojego całkowitego zobowiązania z tytułu umowy kredytu, wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, jak również wysokości składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego świadczyłaby o jej nieważności na podstawie art. 58 k.c. Jednakże w rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód zawarł sporną umowę kredytu jako konsument, albowiem w myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej



niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód zaciągając zobowiązanie kierował się koniecznością spłaty innego kredytu mieszkaniowego przeznaczonego na zakup nieruchomości. Zarzuty powoda odnoszące się do sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego trzeba oddzielić od zarzutów mogących wypełniać dyspozycję art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c. W przeważającym zakresie judykatura oraz doktryna opowiedziały się za tym, aby w sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385<sup>1</sup> k.c. dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów, traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> par 1 k.c.

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Według ustawodawcy niedozwolone postanowienia umowne to te, które kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, przy czym ocena następuje według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia umowy oraz umowy pozostające w związku z ocenianą umową. Takie postanowienia nie wiążą konsumenta, jeżeli nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione. A niezgodnione są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności odnosi się to do tych postanowień umowy, przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z par 4 art. 385<sup>1</sup> k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W sprawie pozwany nie zdołał udowodnić, że postanowienia umowy łączącej strony nie zostały przejęte z wzorca. Samo zaakceptowanie przez powoda kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione bądź że powód miał realny wpływ na ich treść.

W dalszej kolejności, ocenić należy czy sporne postanowienia umowne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta – powoda – w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium ocenne w prawie umów, a mianowicie równowagę kontraktową. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim na zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Nie jest więc dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Należy zwrócić uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP z 1992 r. nr 1 poz. 1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91 (OSNCP z 1992 r. nr 6 poz. 90) Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek wskazał na konieczność podania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W sprawie niniejszej § 2 ust. 2 zd. 1 umowy kredytu stanowił, że kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank wysłał do Kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jej równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy.

Kwestie spłaty zostały uregulowane w § 7 ust. 1 umowy, w którym wskazano, iż „Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...)S.A.”

Powyższe klauzule nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na fakt, iż pozwany ani w umowie ani w Regulaminie nie doprecyzował pojęcia „Tabela Kursów Walut Obcych obowiązująca w Banku (...)”, tj. nie przedstawił jej definicji ale co najważniejsze nie określił żadnych zasad ustalania kursów. Na mocy powyższych postanowień bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wypłaconej kwoty kredytu) i kształtowania świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa (ani stanowiący jej część regulamin kredytu) nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku.

Takt więc w ocenianej umowie są postanowienia nie uzgodnione indywidualnie a przejęte z wzorca umowy, które ukształtowały obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z naruszeniem jego interesów jako konsumenta, co oznacza, że te postanowienia nie wiążą powoda. Przepis art. 385<sup>1</sup> par 1 wskazuje również, że konsekwencja niezwiązania postanowieniami umowy nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wyżej w uzasadnieniu sąd wskazał, że okoliczności znane jako *essentialia negotii* tej umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny a więc pozwalający na jasne określenie jej istotnych warunków. W wyroku z 12 lutego 2014 roku Trybunał Sprawiedliwości w sprawie C-26/13 K. wskazał, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków

umownych. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę nr 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

Powód nie został poinformowany, w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie się waluty CHF, ani iż raty kredytowe mogą w sposób drastyczny wzrosnąć. Był on natomiast zapewniany, iż kurs franka jest stabilny, a rata nie wzrośnie w sposób gwałtowny. Wyjaśnić również należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła dowodu na wykazanie faktu wywiązania się w sposób rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec powoda. Odebranie od powoda oświadczenia o tym, że jest świadomy ryzyka kursowego, nie spełnia wymogu udzielenia rzetelnej i jasnej informacji w powyższym zakresie. Należy przy tym wskazać, iż podpisanie oświadczenia przez kredytobiorcę stanowiło rutynową czynność w procedurze udzielania kredytu, bez odniesienia się do indywidualnej sytuacji kredytobiorcy.

W uzasadnieniu do uchwały z 7 maja 2021 roku w sprawie III CZP 6/21 Sąd najwyższy stwierdził, że „... **Sąd Najwyższy przyjmował dotychczas jednolicie, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., oznacza, iż nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu** (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl. i z dnia 30 czerwca 2020 r., III CSK 343/17, OSNC 2021, Nr 2, poz. 13), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i z dnia 30 czerwca 2020 r., III CSK 343/17; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, Nr 3, poz. 26). Nie rozstrzygał natomiast jednoznacznie - uznając to za zbędne - czy sankcję tę należy kwalifikować jako tzw. nieważność bezwzględna, czy też jako inny rodzaj bezskuteczności ex lege i ab initio (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18), zaznaczając jednak wyraźnie, że uznanie postanowienia przez sąd za abuzywne, także z urzędu, nie ma charakteru rozstrzygnięcia konstytucyjnego, lecz charakter deklaracyjny, tj. stwierdza niedozwolony charakter ocenianego postanowienia ze skutkiem wynikającym z ustawy (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17). Sąd Najwyższy wyjaśnił też, że wyrażona w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. reguła oznacza, iż w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych art. 58 § 3 k.c. nie ma zastosowania, a to, czy bez klauzuli uznanej za abuzywną strony (przede wszystkim przedsiębiorca) zawarłyby umowę, jest w zasadzie irrelevantne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i z dnia 30 czerwca 2020 r., III CSK 343/17).

**Niewątpliwie stwierdzenie, że klauzula abuzywna nie wywołuje skutków od początku (ab initio) i z mocy samego prawa (ipso iure), co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu na podstawie poczynionych w postępowaniu ustaleń faktycznych, odpowiada cechom sankcji tzw. nieważności bezwzględnej** (co do tych cech por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, OSNC 2006, Nr 4, poz. 63 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 827/00, niepubl., z dnia 13 lutego

2004 r., II CK 438/02, OSP 2006, z. 5, poz. 53, z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 142/10, niepubl. i z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 55/13, niepubl.).”

Następnie wskazać należy, iż ugruntowane jest już w orzecznictwie sądów polskich i Trybunału Sprawiedliwości stanowisko, zgodnie z którym nie jest możliwe uzupełnienie przez sąd luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 03 października 2019 roku w sprawie C-260/18). W powołanym wyżej wyroku Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, sąd może przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów. Podkreślić więc należy, że zawarta w umowie klauzula indeksacyjna stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron, prowadziłoby do tego, że pomiędzy stronami nie byłoby zgody na zawarcie umowy.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że bez omówionych w dotychczasowych rozważaniach postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle ustalonych przez niego zasad, w trakcie wykonywania umowy, wysokości świadczenia kredytobiorcy, a zwłaszcza bez klauzuli indeksacyjnej, sporna umowa nie zostałaby zawarta. Tak więc nie ma możliwości zastosowania par 2 art. 385<sup>1</sup> K.c. albowiem po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych, umowa straciłaby cel i sens. Wyeliminowanie z umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji doprowadziłoby bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałoby on już jego naturze, której istotą jest wprowadzenie postanowień dotyczących indeksacji, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w walucie obcej a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR - umowę należy więc uznać za nieważną także na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku, wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatując zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji. W niniejszej sprawie nie ma obaw, że dojdzie do pokrzywdzenia powoda wobec jego wyraźnego stanowiska w zakresie ustalenia nieważności umowy.

Mając na względzie powyższe należało uwzględnić roszczenie główne powoda o ustalenie nieważności umowy, o czym Sąd orzekł w pkt. 1. sentencji wyroku.

Jak wynika z poczynionych wyżej rozważań, pozwany konstruując sporną Umowę naruszył szereg przepisów skutkujących nieważnością umowy zarówno na zasadach ogólnych, jak i szczególnych. Bacząc na powyższe rozważania, według Sądu realizowanie w procesie sądowym roszczeń powoda z uwagi na skalę naruszeń jakich dopuścił się pozwany, nie może prowadzić do uwzględnienia skuteczności zarzutu pozwanego opartego na art. 5 k.c.

Konsekwencją ustalenia nieważności umowy kredytu było uwzględnienie roszczenia powoda o zapłatę części (wg jego żądania) uiszczonych przez niego świadczeń nienależnych wskutek wykonywania wadliwego zobowiązania. Sąd rozpoznając to roszczenie opowiada się za zastosowaniem w ramach niniejszego procesu tzw. teorii dwóch kondykcji.

W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną – przesłankę wzbogacenia, choćby Kredytobiorca był równolegle dłużnikiem Banku. „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu” (uchwała SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Lex nr 3120579 uchwała składu 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 ).

Wskazać trzeba, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia. Nie sposób uznać, że wiedza taka przyświecała powodowi. W ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi również przypadek, o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez Kredytobiorcę omawianych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Sąd Najwyższy w przytoczonej już wcześniej uchwale składu siedmiu Sędziów z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) podtrzymał stanowisko z uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20) wskazując, że roszczenia kredytobiorcy względem banku i banku względem kredytobiorcy o zwrot świadczeń spełnionych wskutek nieważnej umowy mają charakter odrębny i są niezależne, co oznacza, że nie ulegają automatycznej wzajemnej kompensacji. Konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu, niezależnie od tego czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanego kredytu.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w pkt. 2 sentencji wyroku zasądzając od pozwanego na rzecz powoda łącznie kwotę 220.901,43 zł, na którą składała się część kwot nienależnie pobranych od niego świadczeń przez pozwanego Bank w okresie od dnia zawarcia spornej umowy kredytu do kwietnia 2020 r. (196.135,43 zł) oraz składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (24.766 zł). Odnośnie składek ubezpieczeniowych Sąd uznał, iż skoro określa je sama umowa kredytowa, która została uznana za nieważną, to sankcja ta rozciąga się również na uiszczone składki z tego tytułu, które automatycznie stały się świadczeniem nienależnym, korzystają bowiem z tej samej oceny prawnej co uiszczone raty kredytu.

Jak już wskazano roszczenie powoda były wywodzone na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, którego szczególnym przypadkiem jest nienależne świadczenie. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Roszczenia powoda obejmujące okres z ostatnich 10 lat przed dniem wniesienia pozwu, nie uległy zatem przedawnieniu. Jeśli chodzi o roszczenia obejmujące okres sprzed 10 lat przed dniem wniesienia pozwu, to zgodnie z orzeczeniem wydanym w sprawie C-698/18 początek w/w terminu w zakresie zwrotu kwot nienależnie zapłaconych na podstawie nieuczciwego warunku w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą zaczyna biec od dnia pełnego wykonania umowy, w przypadku gdy można założyć, bez potrzeby weryfikacji, że w tym dniu konsument powinien był powziąć wiedzę o nieuczciwym charakterze spornego warunku, lub w przypadku gdy w odniesieniu do podobnych powództw w prawie krajowym termin ten zaczyna biec od dnia ustalenia przez sąd okoliczności stanowiącej podstawę tych powództw. Powyższe zostało następnie powtórzone w wyroku w sprawie C-19/20. Natomiast w ostatnim z wydanych orzeczeń w

sprawie C-776/189 i C-782/19 TSUE wskazał, iż roszczenie konsumenta w zakresie zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieuczciwego warunku, nie może ulec przedawnieniu.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty rozstrzygnięto na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Oświadczenie o uchyleniu się od skutków umowy, w którym jednocześnie powód wezwał Bank do zapłaty kwot zapłaconych na jego rzecz jako świadczenia nienależnego oraz zapłaconych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zostało doręczone pozwanemu 4 grudnia 2017 r. Mając na względzie, iż 7-dniowy termin na spełnienie przez pozwanego słusznych żądań powoda Sąd uznał za wystarczający, należało zasądzić roszczenie odsetkowe zgodnie z żądaniem strony powodowej, tj. od 12 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 3 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., uznając, iż powód wygrał proces w całości. Powód poniósł koszty opłaty sądowej od pozwu – 1.000 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł i koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej wynoszącej ze względu na wartość przedmiotu sporu w ramach powództwa o zapłatę – 10.800 zł. Sąd zasądził zatem od pozwanego na jego rzecz powyższe kwoty.

Mając na względzie powyższe, orzeczono jak w sentencji.